

Szkoły wychowują bandytów

9 lutego 2013

Przestępczość w szkołach rośnie lawinowo. W ciągu ostatnich sześciu lat liczba przestępstw popełnionych na terenie placówek oświatowych się podwoiła. Policja odnotowała drastyczny wzrost przestępstw narkotykowych w podstawówkach i gimnazjach. MEN bagatelizuje sprawę – pisze „Gazeta Polska Codziennie”.

Dane policyjne są przerażające. W 2011 r. odnotowano ponad 31,5 tys. przestępstw dokonanych na terenie szkół oraz innych placówek oświatowych. W porównaniu z rokiem 2010 liczba kradzieży, wymuszeń i pobić itp. wzrosła o 1300. W 2007 r., kiedy rządził PiS, policja zanotowała 17 tys. tego typu wydarzeń.

Dramatycznie wyglądają statystyki dotyczące przestępczości narkotykowej w podstawówkach i gimnazjach. W 2012 r. zostało zatrzymanych 800 osób, które sprzedawały lub nakłaniały do spożycia środków odurzających. Przestępstwa narkotykowe stanowiły 3,2 proc. wszystkich przestępstw dokonanych w szkole. Rok wcześniej – 2 proc.

– Dane policyjne to tylko wierzchołek góry lodowej. Statystyki ujmuje jedynie przestępstwa, którymi zajmowali się funkcjonariusze – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” poseł Zbigniew Dolata (PiS) z sejmowej komisji edukacji. Zwraca uwagę, że nie wszystkie akty agresji są zgłaszane na policję. – Dzieci boją się zemsty, nauczyciele i dyrektorzy wolą nie nagłaśniać wypadków pobić czy kradzieży, bo obawiają się, że wpłynie to negatywnie na wizerunek ich szkoły – podkreśla. Wyjaśnia ponadto, że informacje publikowane przez Komendę Główną nie obejmują zaboru mienia, którego wartość nie przekraczała 250 zł. W świetle prawa kradzież tańszych przedmiotów nie jest przestępstwem, lecz jedynie wykroczeniem.

Członek sejmowej komisji edukacji poseł Lech Sprawka (PiS) przypomina, że spadek przestępczości w szkołach nastąpił jedynie za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Podkreśla, że wówczas został wprowadzony program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole”. – Nie można mnie podejrzewać, abym z osobistych powodów miał chwalić ówczesnego szefa resortu edukacji Romana Giertycha, bo to w wyniku jego decyzji straciłem stanowisko kuratora, ale ministerstwo podejmowało wówczas wiele działań, które warto kontynuować – podkreśla.

Autor: Wojciech Kamiński

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i [Niezależna.pl](https://www.niezalezna.pl)